

→ PIĄTEK - SOBOTA

GÓRNY ŚLĄSK I ZAGŁĘBIE

TEATRALNA INDUSTRIADA. WYBIERZ SOBIE SPEKTAKL

MARTA ODZIOMEK

Spektakl w postindustrialnym anturazie, w otoczeniu ciężkich maszyn lub w podcieniach wież wyciągowych? A dlaczego nie!



Takie atrakcje możliwe są tylko dzięki tegorocznej Industriadzie - jedynej w naszym kraju tak dużej imprezie dedykowanej zabytkom ery przemysłowej. Co prawda wydarzenie odbędzie się w sobotę 11 czerwca, jednak w ramach Rozruchu Maszyn, który zaplanowano na piątek 10 czerwca, nadarzy się okazja obejrzeć imponujący spektakl plenerowy, i to w dodatku tematycznie powiązany z Industriadą.

TEATRY NA PRZYSTAWKĘ

Mowa o „Symfonii Hutniczej” w wykonaniu teatru Titanick z Niemiec, słynącego z wykorzystywania w swoich spektaklach tradycji komedii dell'arte i cyrku wzbogaconych o monu-

mentalne rozwiązania scenograficzne. Zaprezentują oni wyjątkowe widowisko plenerowe z ogniem w tle, w którym aktorów wspierają stalowe konstrukcje i metaliczne dźwięki. Opowieść portretuje bohaterów zmagających się z ujarzmieniem wielkich instrumentów, zupełnie jakby starali się zamknąć żywioły w maszynach, aby okiełznać naturę i zawładnąć jej siłą. Spektakl odbędzie się w industrialnej scenerii byłej KWK „Saturn” w Czeladzi, która dzięki rewitalizacji zamieniła się we wspaniałą Galerię Sztuki Współczesnej „Elektrownia” (godz. 22).

O tej samej porze na terenie Huty Królewskiej w Chorzowie zwiędzający zobaczą oparty na ruchu spektakl „W drodze - Infinity K” przygotowany przez Piotra Tetlaka i Sylwię Hefczyńską-Lewandowską. W ruchomych obrazach twórcy zestawiają ze sobą negatywne i pozytywne strony życia w przestrzeni przemysłowej. Dla przybysza z zewnątrz Śląsk jawi się jako suma wielu warstw. Warstwy, które powstały lata temu,

nie giną, tylko tworzą coraz ciekawsze struktury. Obrazy zastane, związane z tradycją, odrębnością i tożsamością, trwają, ale obok nich, wokół nich, wręcz na nich pojawiają się nowe.

PROJEKTY I PLENERY

W sobotę 11 czerwca, czyli w dzień Industriady właściwej, interesujących spektakli wartych obejrzenia będzie sporo. A jako że nie da się być w kilku miejscach naraz, trzeba będzie wybrać te przedstawienia, które hipotetycznie najbardziej nas ciekawia.

Tak więc - również na terenie chorzowskiej Huty Królewskiej - o godz. 15 i 19 zobaczymy widowisko taneczne „Jaram się” z udziałem aktorów Teatru Śląskiego w Katowicach, wyreżyserowane przez Rafała Urbackiego. Jego nowy projekt-reportaż będzie dotyczyć przemian hutnictwa w regionie. Punktem wyjścia działań artystów jest historia opowiedziana przez byłego hutnika, dotycząca roboczych ubrań, które po pracy mu-

siały być natychmiast namaczane w wodzie, by nie zeszywniały jak rzeźby od działania soli mineralnych, które wraz z potem codziennie tracili pracownicy hut. Reżyser w tym projekcie będzie starał się językiem choreografii, filmu i muzyki elektronicznej na żywo opowiedzieć o zapomnianym nieco dziedzictwie hutniczym Górnego Śląska, czerpiąc głównie z doświadczenia pracowników, ich rodzin i legend powstałych wokół tego zawodu.

To niejedyny projekt teatralny Rafała Urbackiego prezentowany na Industriadzie. Muzeum Śląskie o godz. 17 pokaże inną jego pracę, zrealizowaną z okazji Festiwalu Nowej Scenografii minionej jesieni. Będzie to „Kształt rzeczy. O węglu i porcelanie” - choreodokument o byłych pracownikach byłej kopalni i zakładu produkującego porcelanę w Katowicach, przełożony na język tańca i wideo. Zaś na Nikiszowcu będzie okazja odbyć teatralizowany spacer po zabytkowym osiedlu pod hasłem „Nie z tej ziemi!”, przygotowany przez Urbac-

kiego z aktorami Teatru Śląskiego podczas ubiegłorocznej Industriady (godz. 12, 14 i 16).

W sobotę warto odwiedzić Muzeum Energetyki w Łaziskach Górnych, ponieważ instytucja ta przygotowała arcyciekawy program związany z działaniem prądu. Jednym z wydarzeń, których nie wolno przegapić, jest pokaz spektaklu „Rozprawa sądowa pomiędzy Teslą i Edisonem” (godz. 12.30 i 18.30). Z kolei kolonia robotnicza Ficus w Rudzie Śląskiej zaprasza na spektakl „Golem Godula” Teatru HoM z Tychów. Być może bywalcy Industriady mieli go już okazję zobaczyć podczas poprzednich edycji. A jeśli nie - należy czym prędzej nadrobić zaległości w tej dziedzinie, jest to bowiem świetnie wizualnie przygotowane widowisko o Karolu Goduli, utrzymane w stylu steampunku (godz. 22). Kto z was chce wziąć udział w interaktywnym happeningu o przeszłości, powinien się wybrać do Parku Tradycji w Siemianowicach Śląskich, gdzie w godz. 16-19 artyści bę-